

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 września 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w G. przeciwko K. O. o zapłatę:

- 1) zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 9.950,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 26 sierpnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami w wysokości równej sumie stopy referencyjnej NBP tj. 3,5% za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 2 września 2016 r.;
- 2) oddalił powództwo w pozostałej części;
- 3) rozłożył zasądzoną w pkt 1 należność na raty, określając ich liczbę, wielkość kwotową i terminy płatności.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając wyrok w zakresie pkt 2 oraz zarzucając:

- 1.** naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na błędnym uznaniu przez Sąd, że strona powodowa nie przedłożyła dowodów na poparcie swoich twierdzeń oraz wniosków, z których wywodzi skutki prawne, a tym samym nie udowodniła okoliczności nabycia wierzytelności w wysokości jakiej domagała się w pozwie;
- 2.** naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na dokonywaniu przez Sąd ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zawartej przez strony umowy pożyczki, jak również umowy cesji wierzytelności;
- 3.** naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 481 § 1 k.c. poprzez jego całkowite pominięcie, a co za tym idzie brak zasądzenia choćby odsetek ustawowych za cały okres pozostawania w zwłoce w uiszczaniu płatności, a ściślej braku ich zasądzenia od dnia wypowiedzenia umowy pożyczki to znaczy od dnia 12 stycznia 2009 r. do dnia 2 września 2016 r.;
- 4.** naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 509 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że na powoda wskutek umowy cesji nie przeszło skutecznie roszczenie o zaległe odsetki.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje. W ramach wniosku ewentualnego apelujący zwrócił się o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie może wyrzucić zamierzonego skutku w postaci wzruszenia pierwszoinstancyjnego wyroku.

Na gruncie niniejszej sprawy istota problemu tak naprawdę polega na kwestii rozliczenia pożyczki zaciągniętej przez pozwaną w banku (...), który następnie drogą cesji rozporządził służącą mu z tego tytułu wierzytelnością, przenosząc ją na powodowy fundusz (...). Jednym z istotnych elementów tej procedury było zaś świadczenie uboczne w postaci odsetek. W ramach przypomnienia wskazać należy, że pod pojęciem odsetek rozumie się tradycyjnie wynagrodzenie za korzystanie przez pewien czas z cudzego kapitału lub też za opóźnienie w zapłacie wymagalnej już sumy pieniężnej (por. T. Dybowski, A. Pyrzyńska, [w:] System Prawa Prywatnego, t. 5, 2013, s. 273, Nb 151). Cechą charakterystyczną tego wynagrodzenia jest to, że jego wysokość jest obliczana według pewnej stopy procentowej w stosunku do czasu użycia kapitału. Zgodnie zaś z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. obowiązek zapłaty odsetek powstaje tylko wtedy, gdy wynika to z czynności prawnej, z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. Co do zasady

wyróżnić można dwa rodzaje odsetek: zwykle (nazywane kapitałowymi albo kredytowymi), które pełnią przede wszystkim funkcję wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału oraz odsetki za opóźnienie uregulowane w art. 481 k.c. (zwane potocznie „odsetkami karnymi”), stanowiące rekompensatę za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Stosownie do treści art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c., wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne). Jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne art. 359 § 2<sup>2</sup> k.c. Ustawowe określenie odsetek maksymalnych pełni więc funkcję limitującą wysokość wynagrodzenia należnego kredytodawcy w związku z udzieleniem kredytu. Tym samym ustawodawca wyklucza obciążanie kredytobiorcy jakimkolwiek zryczałtowanym odszkodowaniem przekraczającym kwotę odsetek maksymalnych liczonych od wymagalnego zadłużenia, wynikającego z dokonanej z pożyczkodawcą czynności prawnej. Wysokość tej stopy określają każdorazowo postanowienia uchwały Rady Polityki Pieniężnej w sprawie stopy referencyjnej, oprocentowania kredytów refinansowych, oprocentowania lokaty terminowej oraz stopy redyskontowej weksli w Narodowym Banku Polskim, wydanej na podstawie art. 12 ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 908).

W świetle powyższego postępowanie strony powodowej dochodzącej również należności ubocznej, ogólnie rzecz biorąc było prawidłowe, ponieważ pozwalało jej na to brzmienie art. 509 § 2 k.p.c. Istota tego unormowania sprowadza się przecież do tego, że nabywca wierzytelności nabywa ją w takim kształcie w jakim przysługiwała ona zbywcy. Z tej też przyczyny trudno mówić o naruszeniu tego przepisu przez Sąd Rejonowy, ponieważ bynajmniej nie zanegował on uprawnień służących cesjonariuszowi. Problem tkwił zaś w tym że zgłoszone z tego tytułu roszczenie zostało negatywnie ocenione przez Sąd Rejonowy, z uwagi na jego nieudowodnienie w kontekście kapitalizacji odsetek. Jednocześnie racji bytu

nie ma skonstruowany poprzez pryzmat art. 353<sup>1</sup> k.c. zarzut związany z błędnym ustaleniem stanu faktycznego i nienależytą oceną dowodów, rzekomo kłócącą się z wolą podmiotów biorących udział w poszczególnych czynnościach prawnych. W tej sferze Sąd I instancji nie dopuścił się bowiem żadnych uchybień, ponieważ wnikliwie prześledził losy wierzytelności, poczynając od jej powstania w dniu 2 maja 2008 r. na skutek zawarcia umowy pożyczki, poprzez nieregulowanie przez dłużniczkę kolejnych rat i wypowiedzenie umowy w dniu 28 stycznia 2009 r., a kończąc na jej zbyciu przez pierwotnego wierzyciela drogą cesji. Innymi słowy wszystkie istotne elementy rzutujące na rozstrzygnięcie zostały odpowiednio odzwierciedlone w stanie faktycznym, co oznacza iż Sądowi nie umknął jakikolwiek aspekt sprawy.

Idąc dalej nie może się ostać zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Przypomnieć należy, iż zgodnie z zasadą kontradyktoryjności strona inicjująca proces, jest obowiązana do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułowała swoje roszczenie, chyba, że nie są one kwestionowane. Powinność taka wynika wprost z treści art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w myśl którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, a co do innych z kolei na stronie pozwanej. Jeśli strona nie przedstawia dowodów, to uznać należy, iż dany fakt nie został wykazany (udowodniony).

W realiach niniejszej sprawy domagano się mianowicie zasądzenia należności z tytułu umowy pożyczki gotówkowej. W ocenie Sądu Odwoławczego strona powodowa w dalszym ciągu nie udowodniła wysokości dochodzonego roszczenia. Przede wszystkim pełna wysokość roszczenia bynajmniej nie wynikała z załączonej do akt sprawy umowy pożyczki, jako że w jej treści określono jedynie udostępnioną sumę 10.000 zł oraz zawarto wskazówki co mechanizmu wyliczenia odsetek. W też zaś sferze pożyczka była oprocentowana według zmiennej stopy procentowej, wynoszącej w dniu zawarcia umowy 19,5% (§ 6 ust 1 umowy). Z kolei stopa procentowa dla kredytów przeterminowanych na ten sam moment wynosiła 29% (§ 9 ust 1 umowy). W kontekście tego nie sposób zatem ustalić jak kształtowała się

stopa odsetkowa w późniejszych okresach. Nie wiadomo także dlaczego strona powodowa posłużyła się wskaźnikiem odsetkowym w rozmiarze 20%, skoro taki parametr nie został zamieszczony w umowie. Kolejnymi dokumentami dołączonymi do pozwu były umowa przelewu wierzytelności z dnia 28 czerwca 2010 r. wraz z wykazem przenoszonych wierzytelności (bank kompleksowo rozporządził portfelem swoich wierzytelności) oraz wyciągi z ksiąg bankowych i ksiąg rachunkowych powodowego funduszu. Tego rodzaju dokumenty nie mogą jednakże stanowić dowodu na istnienie zobowiązania pozwanej (tak co do zasady jak i co do wysokości), w szczególności wobec wyrażonego w toku rozprawy stanowiska pozwanej, która zakwestionowała wysokość żądania powoda. Są to bowiem dokumenty prywatne, których formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że zbywca (pierwotny wierzyciel) i nabywca złożyli oświadczenie nim objęte. Podobnie trzeba potraktować zaprezentowany przez stronę powodową wyciąg z własnych ksiąg rachunkowych z dnia 25 sierpnia 2011 r., z którego miała wynikać między innymi wysokość kwoty przysługującej względem pozwanej. Godzi się zauważyć, iż art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych został uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 r. (P 1/10, Dz. U. 2011, Nr 152, poz. 900) za niezgodny z Konstytucją w zakresie, w jakim w sporze z konsumentem (przybierającym postać postępowania cywilnego) nadaje wyciągowi z ksiąg rachunkowych moc prawną dokumentu urzędowego. Oznacza to, że dokument ten stanowi jedynie dowód złożenia oświadczenia przez stronę powodową, że służy jej wierzytelność wobec pozwanego i jest traktowany jako dokument prywatny (art. 245 k.p.c.). Dokument taki podlega ocenie, jak każdy inny dowód w postępowaniu cywilnym, według reguł wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 czerwca 2013 r., III AUa 1237/12, opubl. baza prawna LEX nr 1324656). Dokumenty prywatne nie korzystają z domniemania zgodności treści dokumentu z prawdą i na tym polega podstawowa różnica ich mocy dowodowej w stosunku do dokumentów urzędowych. Tym samym materialna moc dowodowa tych dokumentów bez poparcia ich odpowiednimi dokumentami źródłowymi, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest znikoma. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż pozwana w toku postępowania kwestionowała w szczególności wysokość dochodzonej pozwem kwoty, powołując się na dokonywane przez nią spłaty. Rzeczą powoda było zatem przedstawienie stosownych dowodów w celu wykazania, że w dalszym ciągu przysługuje mu niezaspokojona wierzytelność względem pozwanej, a także wykazania, jaka jest wysokość tej wierzytelności. Temu obowiązkowi powód ewidentnie nie podołał. Tak naprawdę od strony metodologicznej punkt wyjścia dla jakiegokolwiek analizy powinny stanowić poszczególne raty odsetkowe, zwłaszcza że podlegały one zmiennemu oprocentowaniu i były płatne w różnych terminach. Z tej też przyczyny niezbędnym było wskazanie precyzyjnej metodyki rozliczenia całej pożyczki, po to aby sprawdzić czy na tym etapie nie pojawiły się jakieś błędy czy nieprawidłowości. W rachubę wchodziło nawet zweryfikowanie szacunków za pomocą dowodu z opinii biegłego ds. rachunkowości, legitymującemu się odpowiednimi wiadomościami specjalnymi z zakresu finansów. Tymczasem po stronie powodowej zabrakło takich działań, co uniemożliwiało skonfrontowanie treści ksiąg bankowych i rachunkowych z rzeczywistością oraz ich ocenę w kontekście tego czy odpowiadają one prawdzie. Innymi słowy na tej płaszczyźnie strona skarżąca nie wykazała należytej inicjatywy dowodowej. Pamiętać przy tym trzeba, że wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontradiktoryjności procesu, gdyż – ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 kwietnia 2013 roku, III AUa 1468/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1311941). W kontrolowanej sprawie nie było natomiast żadnych podstaw do działania przez Sąd z urzędu, ani tym bardziej do zastępowania jednej ze stron.

Z uwagi na brzmienie pkt 1 kontrolowanego wyroku całkowicie chybiony jest postawiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c., ponieważ Sąd I instancji nie ograniczył się jedynie do przyznania należności głównej lecz właśnie zasądził ją wraz z ustawowymi odsetkami. Motywy tej decyzji zostały zaś opisane w uzasadnieniu, przy czym ten fragment wywodów nie budzi żadnych uwag ani zastrzeżeń.

Reasumując podana przez fundusz wysokość zadłużenia i jego wyliczenie nie nadawały się do kontroli. To z kolei przy istniejącej beczynności strony powodowej przekładało się na brak udowodnienia zgłoszonego w pozwie roszczenia odsetkowego o charakterze umownym, o czym prawidłowo orzekł Sąd Rejonowy.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.